Nr. 32 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 11 Sierpnia 1935 r.

ZGROMADZENIA OKRĘGOWE

Jak wiadomo, nowa ordynacja wyborcza wprowadza zgromadzenia okręgowe, które ustanawiają listy kandydatów na posłów.

Zgromadzenia te składają się z przedstawicieli samorządu terytorjalnego, gospodarczego (Izby Rolnicze, Przemysłowo - Handlowe, Rzemieślnicze, związki zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych), z delegatów wybranych przez Izby lekarskie, Adwokackie. Notarjalne (w okręgach wyborczych, liczących ponad 75.000 ludności wiejskiej), zrzeszeń technicznych, organizacyj kobiecych oraz z delegatów szkół akademickich tam, gdzie szkoły takie istnieją (art. 32 Ordynacji Wyborczej do Sejmu).

Dn. 4 sierpnia r. b., zgodnie z t. zw. kalendarzem wyborczym, upłynął termin wyboru kandydatów do zgromadzeń okręgowych i wybory te zostały dokonane.

Jest to zakończenie pierwszego bardzo ważnego etapu, toczącej się obecnie akcji wyborczej.

Zadaniem zgromadzeń okręgowych jest wysunięcie i ustalenie nazwisk kandydatów na posłów.

Już z samego pochodzenia swego zgromadzenia okręgowe stanowią pewnego rodzaju „elitę zaufania", składają się bowiem z delegatów ciał i organizacyj, powstałych na podstawie wyboru mężów zaufania poszczególnych grup ludności.

Decyduje to o ich niewątpliwej wyższości, jako wyrazicieli woli wyborców, ponad komitetami partyj i stronnictw politycznych, przez nikogo nie powoływanemi, które przy dawnej ordynacji wyborczej decydowały o listach kandydatów.

Konstrukcja liczebna zgromadzeń okręgowych jest taka, że nie daje ona przewagi liczebnej żadnej grupie delegatów.

Tak np. Warszawa podzielona jest na 6 okręgów wyborczych.

Okręg 1-szy liczy 74 delegatów, w tem: 21 delegatów Rady miejskiej, 13 — Izby Przemysłowo-Handlowej, 5 — Izby Rzemieślniczej, 17 — Związków Zawodowych, 3 — Izby Lekarskiej, 2 — Izby Adwokackiej, 1 — Izby Notarjalnej, 3 — Zrzeszeń technicznych, 5 — Organizacyj kobiecych.

We wszystkich sześciu zgromadzeniach okręgowych m. st. Warszawy mamy 466 delegatów, w w tem: 146 delegatów Rady Miejskiej, 84 — Izby Przemysłowo-Handlowej, 34 — Izby Rzemieślniczej, 113 — związków zawodowych, 84—innych. Widzimy więc, że ani w kręgu, ani w ogólnej sumie delegatów do zgromadzeń okręgowych żadna z grup niema przewagi absolutnej.

To samo mamy w innych okręgach wyborczych, skupiających ludność wiejską.

Twórcom nowej ordynacji wyborczej najwidoczniej chodziło o to, by poszczególne grupy delegatów ustrzec od pokusy brutalnej majoryzacji grup innych.

Majoryzacja taka byłaby niezgodna z celem ordynacji wyborczej i z duchem nowej Ustawy Konstytucyjnej, na której jest ona oparta.

Nowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej w art. 1-ym p. 1-y głosi: „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli", zaś w art. 9-ym nowej Ustawy Konstytucyjnej czytamy: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". Jest rzeczą oczywistą, że zasady te winny przyświecać członkom zgromadzeń okręgowych przy ustanawianiu kandydatur na posłów.

Zmajoryzowanie innych grup delegatów przez jakąś grupę lub porozumienie grup paru, byłoby sprzeczne z duchem nowej ordynacji wyborczej i nowej konstytucji.

Jasne jest bowiem, że przedstawicielstwo parlamentarne, które ma odpowiadać duchowi nowej konstytucji, wynikać musi z porozumienia nie zaś z walki. Majoryzacja liczby jest jednym z krańcowych wyrazów walki, i byłoby to zupełnem zaprzeczeniem celów nowej ordynacji wyborczej i nowej Konstytucji, gdyby jakakolwiek grupa delegatów w zgromadzeniu okręgowem usiłowała wyzyskać swą **liczbę**.

Celem nowej ordynacji wyborczej nie jest powoływanie na kandydatów tych, którzy uzyskają największą ilość głosów delegatów w drodze kombinacyj liczbowych, lecz tych, którzy posiadać będą zaufanie największej ilości obywateli bez względu na ich przynależność grupową.

Dlatego świat rzemieślniczy nie czuje się pokrzywdzony w nowej ordynacji wyborczej, choć ilość delegatów, jakie wysłał do zgromadzeń okręgowych z Izb Rzemieśl-

niczych, nigdzie nie daje mu absolutnej przewagi.

Świat rzemieślniczy reprezentowany jest w zgromadzeniach okręgowych nietylko przez Izby Rzemieślnicze ale i przez delegatów rad miejskich, które były przecież powoływane również i przez rzemieślników.

Ale wszelkie kombinacje cyfrowe, przymierzanie liczb poszczególnych grupy delegatów do siebie i przeciwko sobie byłoby niecelowe i niezgodne z duchem zarówno nowej ordynacji wyborczej, jak i nowej Konstytucji.

Każdy delegat z chwilą wejścia do zgromadzeń okręgowych, winien zapomnieć o tem, jakiej grupy jest on przedstawicielem.

Winien pamiętać natomiast, że należy on do „elity zaufania", że jest nosicielem zaufania wszystkich obywateli danego okręgu, przedstawicielem interesu społecznego, państwowego, nie zaś — grupowego czy stanowego.

Wybory obecne realizują na odcinku przedstawicielstwa parlamentarnego nasz ustrój państwowy, którego fundamentem jest nowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej.

O tem ani na chwilę zapominać nam nie wolno.

Tembardziej niewolno o tem zapominać delegatom, powołanym do zgromadzeń okręgowych, których zadaniem niełatwem i odpowiedzialnem jest ustalenie kandydatów na posłów.

Już sama liczba posłów, ograniczona przez nową ordynację wyborczą do liczby 208, wskazuje, że posłowie przyszłego Sejmu nie mogą być reprezentantami jakichś własnych wyłącznych interesów stanowych, grupowych czy klasowych.

Każdy poseł przyszłego Sejmu reprezentować będzie około 160 tysięcy mieszkańców swego okręgu. Chodzi więc o to, by cieszył się on zaufaniem jaknajwiększej liczby swych wyborców, nie zaś jakiejś ograniczonej wyłącznej ich grupy.

Ogólne te zasady odnoszą się oczywiście i do reprezentacji świata rzemieślniczego.

Jesteśmy pewni, że zarówno w Warszawie, jak i w innych okręgach, skupiających większą ilość ludności rzemieślniczej, nazwisko niejednego rzemieślnika znajdzie się na liście kandydatów pomimo, że nigdzie liczba delegatów Izby Rzemieślniczej nie przekracza liczby delegatów innych grup.

Niejeden też — jesteśmy pewni, — rzemieślnik piastować będzie mandat poselski w przyszłym Sejmie.

Ale zarówno kandydat, jak i wybrańcy wyróżnieni będą tym zaszczytem nie dlatego tylko, że są rzemieślnikami, ale dlatego, że cieszą się zaufaniem współobywateli i na zaufanie to zasłużyli swą pracą i charakterem, że wśród godnych zaufania są najgodniejszymi.

Dnia 14-go sierpnia zwołane zostaną zgromadzenia okręgowe celem ustanowienia nazwisk kandydatów na posłów.

Miejmy nadzieję, że zadanie to spełnią należycie, kierując się dobrem ludności i najwyższem dobrem Rzeczypospolitej.

Ruch przedwyborczy wśród rzemiosła

PLENARNE ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ WE WŁOCŁAWKU

31 lipca 1935 r. odbyło się Plenarne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Włocławku, dla dokonania wyborów delegatów do zgromadzeń okręgowych, na które przybyło 23 radców Izby uprawnionych do uczestnictwa w zebraniu.

Wybrani zostali jednogłośnie bez głosowania zgłoszeni przez Zarząd Izby Rzemieślniczej kandydaci:

Okręg wyborczy Nr. 7 z siedzibą w Warszawie.

(pow. warszawski):

1) Sosnowski Józef,
2) Ciodyk Antoni — stolarz,
3) Wojciechowski Franciszek — piekarz,
4) Hau Edward — piekarz,
5) Rozensztejn Judel, fotograf,

Okręg wyborczy Nr. 8 — z siedzibą w Pułtusku:

(pow.: pułtuski, radzymiński, mińsko-mazowiecki):

1) Mikołajski Kazimierz — ślusarz,
2) Kozak Mordka — szewc,
3) Stachowicz Feliks — rymarz-tap.,
4) Przychodzeń Władysław — kowal,
5) Matuszewski Aleksy — ślusarz,
6) Winiatorski Paweł — fryzjer,
7) Szymankiewicz Antoni — cieśla,
8) Rymwrot Mordka — rymarz.

Okręg wyborczy Nr. 9 z siedzibą w Mławie.

(pow.: mławski, ciechanowski, przasnyski, makowski):

1) Bączkowska Franciszka — krawczyni,
2) Czerwiński Jan — stelmach,
3) Szrot Dawid — krawiec,
4) Grzelczyk Stanisław — rzeźnik,
5) Król Józef — ślusarz,
6) Królicki Bronisław — ślusarz,
7) Chodkowski Teofil — kowal,
8) Erlich Wolf — garbarz.

Okręg wyborczy Nr. 10 z siedzibą w Sierpcu.

(pow.: sierpecki, rypiński, lipnowski):

1) Chojnacki Stanisław — stolarz,
2) Podlaski Stanisław — ślusarz,
3) Zylberberg Juda — krawiec,
4) Goślicki Kazimierz — kowal,
5) Kolasiński Roman — rzeźnik,
6) Wencel Janusz — cukiernik.

Okręg wyborczy Nr. 11 z siedzibą w Włocławku:

(pow.: włocławski, nieszawski, kutnowski):

1) Kwiatkowski Józef — murarz,
2) Szerwarkowski Franciszek — krawiec,
3) Łukomski Kazimierz — ślusarz,
4) Oszczakiewicz Romuald — dyr. szkoły rzem.,

5) Horn Josek,
6) Murawski Piotr — szewc,
7) Agrest Jakób Hersz — cukiernik,
8) Frankowski Kazimierz — rzeźnik.

Okręg wyborczy Nr. 12 z siedzibą w Płocku:

(pow.: płocki, płoński, gostyniński):

1) Kurowski Wincenty — piekarz,
2) Grubowski Stanisław — murarz,
3) Wolrat Pejsach — malarz,
4) Kościelewski Marjan, szewc,
5) Banaszewski Henryk — rzeźnik,
6) Styliński Adam — szewc.

Okręg wyborczy Nr. 13 z siedzibą w Łowiczu:

(pow.: łowicki, sochaczewski, błoński):

1) Janeczek Adam — fryzjer,
2) Rozenbaum Fiszel — rzeźnik,
3) Podkański Ignacy — kowal,
4) Jabłoński Franciszek — krawiec,
5) Jurczak Hieronim — szewc,
6) Rojewski Ignacy — piekarz.

Okręg wyborczy Nr. 14 w Skierniewicach:

(pow.: skierniewicki, grójecki, rawsko-mazowiecki):

1) Adamiec Kazimierz — szewc,
2) Hanuszkiewicz Wiktor — fryzjer,
3) Rowiński Stanisław — wędliniarz,
4) Ziomecki Henryk — krawiec,
5) Hejne Lejb,
6) Kieszkiewicz Klemens — rzeźnik.

PLENARNE ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W GRUDZIĄDZU.

29 lipca 1935 r. odbyło się Plenarne Zebranie Radców Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, na którem dokonano wyboru delegatów do zgromadzeń wyborczych w okręgach wyborczych Nr. 101, 102, 103 i 104.

Na delegatów wybrani zostali:

Okręg Nr. 101, z siedzibą w Toruniu

(pow.: toruński miejski, toruński, chełmiński, wąbrzeski):

1) Franciszek Wiencek, mistrz introligatorski,
2) Ksawery Ebert, mistrz fryzjerski,
3) Bronisław Grabowski, mistrz ślusarski,
4) Jan Frąckowski, mistrz rzeźnicki.

Okręg Nr. 102, z siedzibą w Grudziądzu

(pow.: grudziądzki miejski, grudziądzki, brodnicki, lubawski, działdowski):

1) Jan Pahlke, mistrz stolarski,
2) Antoni Zieliński, mistrz krawiecki,
3) Ludwik Gilgenast, mistrz kołodziejski,
4) Jan Węglerski, mistrz rzeźnicki,
5) Piotr Jakubowski, mistrz murarski i ciesielski.

Okręg Nr. 103, z siedzibą w Chojnicach

(pow.: chojnicki, sępoleński, tucholski, świecki, starogardzki, tczewski, gdyński miejski, morski, kartuski, kościerski):

1) Wojciech Bakość, mistrz rzeźnicki,
2) Józef Osowski, mistrz piekarski,
3) Jan Pillar, mistrz murarsko-ciesielski,
4) Walerjan Weyna, mistrz rzeźnicki,
5) Bolesław Manikowski, mistrz rzeźnicki,
6) Leon Borzeszkowski, mistrz piekarski.

Okręg Nr. 104, z siedzibą w Gdyni

(pow.: gdyński miejski, morski, kartuski, kościerski):

1)) Piotr Wojtasik, mistrz rzeźnicki,
2) Józef Kolka, mistrz stolarski,
3) Augustyn Rosinek, mistrz rzeźnicki.

PLENARNE ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W LUBLINIE.

2 sierpnia 1935 r. odbyło się w Lublinie Plenarne Zebranie Radców Izby Rzemieślniczej w Lublinie, na którem dokonano wyboru delegatów do zgromadzeń wyborczych w okręgach wyborczych Nr. Nr. 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39.

Na delegatów wybrani zostali:

Okręg Nr. 33, z siedzibą w Lublinie.

(pow. lubelski miejski, lubelski).

1) Michał Chodorowski, mularz,
2) Mojżesz-Aron Lew, kapelusznik,
3) Stanisław Borkowski, fryzjer,
4) Izrael Finkielsztejn, stolarz,
5) Jan Juściński, kowal,
6) Andrzej Matyjasek, ślusarz,
7) Adam Rybczyński, zdun,
8) Josef Zygiel, krawiec.

Okręg Nr. 34, z siedzibą w Puławach

(pow. puławski, janowski):

1) Franciszek Krysteli, wędliniarz,
2) Jan Chmielowiec, mularz,
3) Lejba Grosgold, piekarz,
4) Bolesław Panecki, kuśnierz,
5) Józef Wieczorkiewicz, wędliniarz,
6) Antoni Zawisza, fryzjer,
7) Ignacy Stelmach, mularz.

Okręg Nr. 35, z siedzibą w Zamościu

(pow. zamojski, biłgorajski i tomaszowski):

1) Władysław Słupecki, szewc,
2) Salomon Stengel, fryzjer,
3) Szyja Fuks, krawiec,
4) Feliks Budzyński, ślusarz,
5) Jan Brodowski, fotograf,
6) Michał Bień, piekarz,
7) Zygmunt Kowalski, wędliniarz,
8) Hersz Wind, krawiec.

Okręg Nr. 36, z siedzibą w Chełmie

(pow. chełmski, krasnostawski i hrubieszowski):

1) Marceli Koper, cieśla,
2) Stefan Sabczyk, mularz,
3) Abram Berland, piekarz,

4) Stanisław Kułagowski, szewc,
5) Jankiel Szok, cholewkarz,
6) Kazimierz Szperalski, piekarz,
7) Ludwik Sasko, ślusarz,
8) Srul Szpiler, krawiec.

Okręg Nr. 37, z siedzibą w Białej Podlaskiej
(pow.: bielski, radzyński i włodawski):

1) Antoni Kroszczyński, rymarz,
2) Walenty Kisielewski, stolarz,
3) Ela-Mordko Suknow, krawiec,
4) Józef Matysiak, kołodziej,
5) Bronisław Skrzymowski, cieśla,
6) Josef Hoftal, krawiec,
7) Piotr Ostrowski, mularz,
8) Jankiel Kirman, malarz.

Okręg Nr. 38, z siedzibą w Łukowie
(pow.: łukowski, lubartowski i garwoliński):

1) Feliks Bloch, mularz,
2) Władysław Peryt, mularz,
3) Piotr Konarski, piekarz,
4) Mikołaj Wilczyński, wędliniarz,
5) Srul Rubinsztejn, szewc,
6) Konstanty Jezior, cieśla,
7) Jan Radomski, kowal,
8) Szloma-Ber Cieśla, cholewkarz,
9) Czesław Kenig, wędliniarz,
10) Józef Wasilewski, kowal,
11) Chaim-Dawid Brukarz, krawiec.

Okręg Nr. 39, z siedzibą w Siedlcach
(pow.: siedlecki, sokołowski i węgrowski):

1) Józef Kling, piekarz,
2) Jan Sadowski, cieśla,
3) Jan Adamiak, stolarz,
4) Chaim Przyszwa, rzeźnik,
5) Jan Wyganowski, piekarz,
6) Lejbko Altman, piekarz,
7) Łukasz Sternicki, szewc,
8) Józef Koroś, cieśla.

PLENARNE ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W NOWOGRÓDKU

1 b. m. w Izbie Rzemieślniczej w Nowogródku o godz. 9-ej odbyło się posiedzenie Zarządu Izby, na którem ustalono listy kandydatów na delegatów do zgromadzeń okręgowych dla okręgów wyborczych Nr. 50, 51 i 52. Tegoż dnia o godz. 12 min. 30 odbyły się 3 kolejne posiedzenia plernarne radców Izby dla wykonania wyboru delegatów do 3-ch okręgów wyborczych. — Po zapoznaniu obecnych z przepisami ordynacji wyborczej oraz regulaminu wyborczego Prezes Izby przedstawił plenarnemu zebraniu kandydatów zgłoszonych przez Zarząd Izby w myśl § 19 ust. 1 p. b. rozporządzenia z dnia 11 lipca 1935 r. — Ponieważ nikt z obecnych radców więcej kandydatów nie zgłosił, a liczba kandydatów nie przekraczała liczby delegatów, przypadającej na okręgi wyborcze głosowanie nie odbyło się, a wybrani zostali kandydaci zgłoszeni przez Zarząd Izby, a mianowicie:

I. Do zgromadzenia wyborczego **na okręg wyborczy Nr. 50,** obejmującego powiaty Lida i Wołożyn z siedzibą w Lidzie.

1) Wach Józef, krawiec.
2) Koszczański Morduch, rzeźnik,
3) Rotkiewicz Wincenty, wędliniarz.

II. Do zgromadzenia wyborczego na **okręg wyborczy Nr. 51,** obejmującego powiaty: **Nowogródek, Słonim i Szczuczyn** z siedzibą w **Nowogródku:**

1) Stark Rudolf Józef, dyrektor Izby,
2) Zalewski Józef, prezes Izby,
3) Wutke Paweł, piekarz,
4) Gorodyński Abram, ślusarz,
5) Łaskin Mejer, fryzjer.

III. Do zgromadzenia wyborczego na **okręg wyborczy Nr. 52,** obejmującego powiaty: **Baranowicze, Nieśwież i Stołpce** z siedzibą w **Baranowiczach:**

1) Radziszewski Michał, szewc,
2) Weltman Chaim, chem. farb., wice-prezes Izby,
3) Reźnik Abram, piekarz,
4) Bułhak Michał, stolarz,
i 5) Sancewicz Nikifor, wędliniarz.

PLENARNE POSIEDZENIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI

W ramach zarządzenia Pana Wojewody Łódzkiego dnia 1 sierpnia r. b. odbyło się zebranie radców Izby Rzemieślniczej w Łodzi, na którem dokonano wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych w okręgach wyborczych od Nr. XV — XXIII. Zgłoszona przez Zarząd lista kandydatów została przyjęta przez zebranych przez aklamację.

Na delegatów wybrani zostali:

Okręg Nr. 15 — Łódź, kom. II, III i V:

1) Fijałko Iser, jubiler,
2) Izydorczyk Karol, murarz,
3) Joskowicz Chaim, grawer,
4) Ruszczak Jan, rzeźnik,
5) Kolski Hersz, fryzjer.

Okręg Nr. 16 — Łódź, kom. I, IV, VI, VII i X:

1) Chmiela Antoni, stolarz,
2) Frytz Zygmunt, piekarz,
3) Gierbich Wawrzyniec, cukiernik,
4) Neuman Gustaw, ślusarz,
5) Wutke Artur, krawiec.

Okręg Nr. 17 — Łódź, kom. VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV:

1) Kopczyński Stanisław, piekarz,
2) Lewandowski Andrzej, szewc,
3) Raabe Zygmunt, kotlarz.

Okręg Nr. 18, z siedzibą w Łodzi,
(pow.: łódzki, łęczycki):

1) Cezak Jakób Stefan, dyrektor szkoły,
2) Wojciechowski Ignacy, piekarz,
3) Pawlak Franciszek, introligator,
4) Świderski Roman, ślusarz.

Okręg Nr. 19, z siedzibą w Kole
(pow.: kolski, koniński):

1) Janiak Wacław, murarz,
2) Szymczak Henryk, krawiec,
3) Rotband Aron Szmul, krawiec,
4) Komorowski Stefan, szewc,
5) Zwoliński Stanisław, kowal,
6) Rozpędowski Wincenty, szewc,
7) Niedzielski Franciszek, piekarz.
8) Piątek Franciszek, malarz.

Okręg Nr. 20, z siedzibą w Kaliszu
(pow.: kaliski, turecki):

1) Stankiewicz Jan, piekarz,

2) Malanowski Tadeusz, cholewkarz,
3) Roll Bogumił, kołodziej,
4) Bakel Józef, czapnik,
5) Dybowski Kazimierz, rzeźnik,
6) Chrzęściewski Józef, ślusarz,
7) Trzęsowski Adam, fryzjer.

Okręg Nr. 21,
z siedzibą w Sieradzu
(pow.: sieradzki, łaski):

1) Tymieniecki Franciszek, dyrektor szkoły,
2) Magrowicz Józef, stolarz,
3) Adamski Leon, szewc,
4) Stodulski Józef, szewc,
5) Margiel Wacław, murarz,
6) Strzelecki Marjan, ślusarz,
7) Marciniak Mateusz, szewc.

Okręg Nr. 22,
z siedzibą w Piotrkowie
(pow.: piotrkowski, brzeziński):

1) Karbowski Józef, kamieniarz,
2) Kaczyński Stanisław, fryzjer,
3) Bartenbach Eugenjusz, rzeźnik,
4) Ambrożyński Stanisław, krawiec,
5) Rozpędowski Bronisław, szewc,
6) Wiśniewski Stan. Paweł, rzeźnik,
7) Frajnd Abram, krawiec.

Okręg Nr. 23,
z siedzibą w Radomsku
(pow.: radomszczański, wieluński)

1) Świderski Michał, ślusarz,
2) Królik Józef, fryzjer,
3) Sulikowski Stanisław, cukiernik,
4) Ruszkowski Stanisław, kowal.

PRZYPOMNIENIE.

Wszystkim uprawnionym do głosowania przypominamy, że od dn. 7-go do 14-go sierpnia spisy wyborców do Sejmu wyłożone są do przeglądu publicznego w obwodowych komisjach wyborczych.

Lokale komisyj obwodowych podane są w plakatach urzędowych.

Obowiązkiem wszystkich uprawnionych do głosowania do Sejmu jest sprawdzić, czy nazwiska ich są zamieszczone w spisach.

Organizacja Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Dnia 2 sierpnia r. b. odbyło się w Warszawie pierwsze ogólne zebranie **Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej,** który, stosownie do znowelizowanych przepisów prawa o izbach przemysłowo - handlowych, jest obecnie instytucją o charakterze publiczno-prawnym, do której z mocy samego prawa wchodzą wszystkie istniejące w Polsce izby.

Na zebranie przybyli pp.: **Minister Przemysłu i Handlu Dr. Floyar Rajchman** w towarzystwie wiceministra Dr. Doleżala i dyrektora Biura Inspekcji Izb Przemysłowo-Handlowych płk. Kwiatka, oraz przedstawiciele wszystkich izb przemysłowo-handlowych w osobach swych prezesów lub wiceprezesów.

Zebranie otworzył Pan Minister Przemysłu i Handlu, zwracając w dłuższem przemówieniu uwagę na wielką rolę, jaką samorząd gospodarczy odgrywać winien zwłaszcza w dziedzinie organizacji i popierania eksportu oraz w dziedzinie podniesienia poziomu gospodarczego kraju.

Następnie Pan Minister oddał przewodnictwo zebrania p. prezesowi Izby Poznańskiej S. Samulskiemu, jako najstarszemu wiekiem z pośród prezesów izb.

Prezes izby stołecznej, b. min. Czesław Klarner, wygłosił następnie przemówienie, charakteryzujące działalność Związku Izb w jego dotychczasowej formie, wolnego zrzeszenia izb przemysłowo-handlowych.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do prezydjum Związku powołani zostali na okres dwuletni: **prezes izby w Warszawie b. min. Czesław Klarner,** jako prezes Związku, oraz prezesi izb w Gdyni **p. Stanisław Tor** i w Sosnowcu p. **Zygmunt Sowiński,** jako wiceprezesi Związku.

Omówiono pozatem kilka spraw o charakterze organizacyjnym.

* * *

W związku z wyborem p. Ministra Inż. Czesława Klarnera na stanowisko Prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. w Warszawie Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej przesłał następującą depeszę:

„Minister Czesław Klarner, ul. Wiejska 8. Warszawa.

Z okazji wyboru Pana Ministra Prezesem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych przesyłamy w imieniu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i własnem najlepsze życzenia dalszej pracy na niwie gospodarczej dla dobra Rzeczypospolitej".

Prezes Zarządu
(—) Antoni Snopczyński

Dyrektor Związku
(—) Bolesław Sikorski

* * *

Pan Minister Inż. Czesław Klarner, nowoobrany Prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych urodził się w dniu 7 lutego 1872 w Płońsku. Po ukończeniu z tytułem inżyniera Instytutu Technologicznego w Petersburgu, po długich latach pracy zawodowej i społecznej, służbę państwową rozpoczyna objęciem stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu. W maju 1925 r. otrzymuje nominacje na Ministra Przemysłu i Handlu, w rok potem w maju 1926 obejmuje tekę Ministra Skarbu.

Obecnie Pan Minister Czesław Klarner piastuje godność Prezesa Towarzystwa Starachowieckich Zakładów Azotowych w Mościcach, Prezesa Zarządu Skarbofermu i wielu innych instytucyj. Na terenie samorządu gospodarczego jest Prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie od r. 1928. Podkreślić również należy, iż Pan Minister Klarner jest autorem wielu dzieł z dziedziny gospodarczej i społecznej i że za wybitne zasługi na polu gospodarczem i społecznem został odznaczony orderem „Polonia Restituta" II klasy.



Likwidacja Związków Cechów

OKÓLNIK MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 27 lipca 1935 r.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
Nr. P. A. IV. 26/12.

Do
Urzędu Wojewódzkiego
(wszystkie)
Komisarjat Rządu m. st. Warszawy.

Zgodnie z art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R .P. Nr. 40 poz. 350), z dniem 16 sierpnia ulegają likwidacji istniejące związki cechów. Do tego terminu musi nastąpić dobrowolna likwidacja tychże związków, o czem należy związkom przypomnieć i wpłynąć na nie, by postąpiły w myśl przepisów w/w ustawy. Jeżeli do dnia 16 sierpnia 1935 r. dobrowolna likwidacja związków cechów nie zostanie przeprowadzona, zechce Urząd Wojewódzki przystąpić natychmiast do ich likwidacji przymusowej przy zastosowaniu postanowień statutu odnośnie przeznaczenia majątku związków cechów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu oczekuje sprawozdania z przeprowadzonej likwidacji — tak dobrowolnej, jak i przymusowej — do dnia 30 września 1935 r.

Dyrektor Departamentu
(—) KANDEL.

* * *

W związku z powyższym okólnikiem, Zarząd Związku Izb Rzem. wystosował do Izb Rzemieślniczych następujące pismo:

„Na podstawie ustępu ostatniego art. 2 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350) istniejące Związki Cechów winny ulec likwidacji.

Likwidacja może być przeprowadzona dobrowolnie na podstawie statutu, o ile odnośne uchwały zapadną przed dniem 15-ym sierpnia 1935 r.

W przeciwnym bowiem razie zarządzona zostanie przez odnośną wojewódzką władzę przemysłową likwidacja przymusowa.

Związek Izb Rzemieślniczych zaleca wpłynęcie na Związki Cechów w kierunku przeprowadzenia likwidacji dobrowolnej.

Ponieważ likwidacja nie ma charakteru rozwiązania dobrowolnego sensu stricto, lecz dokonywana jest niezależnie od woli członków, bo pod rygorem ustawy, przeto — zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — postanowienia § 19 statutów związków cechów, odnośnie sposobu zwołania zgromadzenia, oraz wymaganego quorum i kwalifikowanej większości w danym wypadku nie muszą być stosowane. Pozostaje natomiast w mocy przepis, upoważniający dotychczasowy zarząd do wstąpienia w prawa komisji likwidacyjnej.

W razie powzięcia uchwały likwidacyjnej w brzmieniu nazwy Związku Cechów, należy dodać słowa: „w likwidacji", a zarząd, jako komisja likwidacyjna, winien niezwłocznie donieść o zapadłej uchwale wojewódzkiej władzy przemysłowej.

Zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P., ustępu ostatniego art. 2 wymienionej wyżej ustawy nie należy interpretować w taki sposób, że likwidacja winna być ukończona w dniu 16 sierpnia 1935 r., gdyż czas ukończenia likwidacji zależny jest wyłącznie od ostatecznego dokonania czynności przepisanych przez § 19 statutów związków cechów.

Komisja likwidacyjna może więc działać również po dniu 16-ym sierpnia 1935 r. i to do czasu całkowitego ukończenia likwidacji.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczeniowych

(Dokończenie).

III. Należności pozostałych instytucyj ubezpieczeń społecznych.

§ 9. (1) Spłatę zaległych należności (§ 1) pozostałych instytucyj ubezpieczeń społecznych, wymienionych w § 1, odracza się do dnia 15 lutego 1936 r. z zastrzeżeniem przepisu § 11, oraz obniża się o połowę odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935 r., co jednak nie dotyczy kwot odsetek już obniżonych do 6% lub 4½% w myśl ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237).

(2) Celem ustalenia kwoty odsetek zwłoki, należnych po dzień 1 lipca 1935 r., wszelkie wpłaty na poczet zaległych należności, uskutecznione w czasie od dnia 9 kwietnia 1934 r. do dnia 1 lipca 1935 r., zaliczone zostaną na pokrycie odsetek zwłoki dopiero po pokryciu innych zaległych należności.

§ 10. Po upływie terminu odroczenia spłata zaległych należności zostanie rozłożona:

1) w równych ratach na okres 3 lat, licząc od dnia 15 lutego 1936 r., jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia (§ 14), a uiścił jednak zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r.;
2) na okres do 9 lat, licząc od dnia 15 lutego 1936 r., jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia (§ 14).

§ 11. (1) Do sum, od których uiszczenia uzależnione jest zaliczenie pracownikowi okresów ubezpieczenia lub wypłata świadczeń, nie stosuje się ani odroczenia, ani rozłożenia na raty, a odroczenie lub rozłożenie na raty już zastosowane — cofa się. Sumy te stają się natychmiast wymagalne pod rygorami, przewidzianemi dla spłaty składek bieżących.

(2) Sposób wykonania przepisu ust. (1) nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności, przewidzianej w art. 112 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

§ 12. (1) Dla ustalenia praw do świadczeń rentowych (uprawnienia do świadczeń, wysokość świad-

czeń) na zasadzie IV księgi Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. str. 509 i nast.) składki zaległe, ujawnione przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, uwzględnia się narówni ze składkami zapłaconemi w dniu ich ujawnienia, składki zaś zaległe, ujawnione po tym terminie, uwzględnia się narówni ze składkami, zapłaconemi w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

(2) Składki, wymienione w ust. (1), z chwilą wymierzenia na ich podstawie świadczeń rentowych, stają się natychmiast wymagalne pod rygorami, przewidzianemi dla spłaty składek bieżących.

§ 13. (1) Rozłożenie spłaty zaległych należności, objętych rozdziałem niniejszym, nastąpi na wniosek zainteresowanego dłużnika, zgłoszony do dnia 1 stycznia 1936 r. za pośrednictwem właściwej ubezpieczalni społecznej. Na obszarze Górnego Śląska dłużnik zgłasza wniosek bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie.

(2) Czynności związane z udzieleniem zabezpieczenia, powinny być dopełnione przed dniem 15 lutego 1936 r.

§ 14. (1) Przez odpowiednie zabezpieczenie należy rozumieć, z uwzględnieniem przepisu ust. (2), pupilarne zabezpieczenie hipoteczne w myśl art. 2 pkt. 2 i art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lutego 1928 r. o sposobie lokowania funduszów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne oraz o sposobie lokowania kaucyj, składanych z tytułu obowiązku publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 141). Dla ustalenia wartości szacunkowej nieruchomości miarodajny jest w zasadzie protokół (zaświadczenie), sporządzony (e) nie wcześniej jak na półtora roku przed zgłoszeniem wniosku (§ 13 ust. (1), przez biegłych sądowych, urzędy lub banki państwowe, instytucje kredytu długoterminowego, bądź wreszcie przez rzeczoznawców zainteresowanej instytucji ubezpieczeniowej lub rzeczoznawców przez nią wskazanych. Treść wpisu hipotecznego ustala zainteresowana instytucja ubezpieczeń społecznych.

(2) Zainteresowana instytucja ubezpieczeniowa może przyjąć również i inne zabezpieczenie, jeżeli uzna je za odpowiednie.

(3) Koszty zabezpieczenia ponosi dłużnik.

§ 15. (1) Od zaległych należności, objętych rozdziałem niniejszym, pobiera się odsetki zwłoki, począwszy od dnia 1 lipca 1935 r. w następującej wysokości:

1) w razie udzielenia przez dłużnika odpowiedniego zabezpieczenia — 4½% w stosunku rocznym;
2) w innych przypadkach — 6% w stosunku rocznym.

(2) Niezależnie od przepisu ust. (1) pkt. 2), właściwa instytucja ubezpieczeń społecznych może dla gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych i leśnych zniżyć na wniosek dłużnika wysokość odsetek zwłoki do 4½% w stosunku rocznym.

§ 16. Dłużnik nie ma prawa do korzystania z odroczenia, a także z rozłożenia spłaty zaległych należności, bądź też prawo to traci:

1) jeżeli nastąpiła likwidacja zakładu pracy lub jeżeli powstanie uzasadniona obawa, że zakład pracy ulegnie likwidacji przed upływem 6 miesięcy;
2) jeżeli zalega z opłatą wymagalnej raty dłużej niż 3 miesiące.

IV. Przepisy wspólne i przejściowe.

§ 17. Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na częściową lub całkowitą spłatę zadłużenia: papierami procentowemi, wymienionemi w art. 249 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez spłatę towarami, zapomocą wykonania robót lub w inny sposób.

§ 18. Wszystkim zaległym składkom i opłatom, których spłatę unormowano rozporządzeniem niniejszem, przysługują do czasu całkowitego ich uiszczenia, przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem.

§ 19. (1) Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności, objętych rozporządzeniem niniejszem, ulegną zmianie, na wniosek zainteresowanego, o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników.

(2) Wejście w życie rozporządzenia niniejszego samo przez się nie uchyla zobowiązań, wypływających z udzielonych instytucjom ubezpieczeń społecznych przez dłużników weksli, czeków i t. p. oraz nie unieważnia dokonanych na rzecz instytucyj przelewów wierzytelności. Kwoty stąd wpływające będą jednak na wniosek dłużnika przeznaczone na spłatę bieżących zobowiązań.

§ 20. Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą odpisywać na straty nieściągalne należności ubezpieczeniowe. Warunki, pod jakiemi odpisywanie zaległości będzie dokonywane, określą instrukcje Ministra Opieki Społecznej.

§ 21. Środki prawne od decyzyj instytucyj ubezpieczeń społecznych w sprawach ulg, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, rozstrzygane będą przez organa właściwe do orzekania w sporach o obowiązek ubezpieczenia i na podstawie obowiązujących te organa przepisów o postępowaniu.

§ 22. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1935 r.

Minister Opieki Społecznej:
Jerzy Paciorkowski.

Konferencja w sprawie organizacji kursów budowlanych

Ostatnio w Łodzi odbyła się w Izbie Rzemieślniczej konferencja przy udziale Komisyj Egzaminacyjnych Mistrzowskich dla zawodu murarskiego i ciesielskiego, przedstawiciela Polskiej Y. M. C. A. wicedyr. Trypka oraz prez. i dyr. Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Przedyskutowano program kursów budowlanych, które będą prowadzone przez Polską Y. M. C. A. przy współudziale Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Ustalono w zarysie program, który przewiduje trzy rodzaje kursów: 1) 9-miesięczny — dla kandydatów, którzy nie mają ukończonej szkoły powszechnej; 2) 6-miesięczny — dla kandydatów z ukończoną szkołą powszechną; 3) 12-miesięczny (dwa sezony zimowe)— dla kandydatów na mistrzów.

Zmiany w wytycznych kredytowania rzemiosła Banku Gospodarstwa Krajowego a organizacje rzemieślnicze

W związku z dokonanemi ostatnio zmianami w polityce kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego w stosunku do rzemiosła, zwróciliśmy się do p. **Jana Mencla, Prez. Zarządu Spółdzielczego Banku Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan R. P.**, z prośbą o udzielenie wywiadu, który podajemy poniżej:

— **Jak się ustosunkował ogół właścicieli warsztatów rzemieślniczych do zmian, wprowadzonych przez B. G. K. w wytycznych kredytowania rzemiosła** — zapytujemy na wstępie?

— Bardzo przychylnie — odpowiada nam **prez. J. Mencel**. — Dotychczasowe warunki otrzymania kredytu w B. G. K. z sum, przeznaczonych specjalnie dla rzemiosła, było dość uciążliwe, skutkiem czego częstokroć w różnych dzielnicach kraju rzemieślnicy mimo możności otrzymania kredytów B. G. K., z niego nie korzystali. Przy tej okazji podkreślić pragnę, że Bank Spółdzielczy Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan R. P. również nie korzystał z wyżej omawianych kredytów B. G. K., natomiast B. G. K. stale udziela nam kredytu dyskontowego, lecz nie z sum przeznaczonych na ogólny kredyt rzemieślniczy. Pod tym względem **nie mamy dość słów uznania dla Dyrekcji B. G. K.**, która w stosunku do naszego Banku **jest bardzo liberalna i stale idzie naszej instytucji na rękę.** Ostatnie zarządzenia kredytowe B. G. K., obniżenie oprocentowania jak również podwyższenie ogólnej globalnej sumy kredytów na finansowanie produkcji rzemieślniczej, jakoteż i inne ulgi, przez nas od dłuższego czasu wysoce pożądane, **wywołały żywy oddźwięk w najszerszych sferach rzemieślniczych.** Mimo krótkiemo czasu, jaki nas dzieli od chwili otrzymania wiadomości o zmianach w polityce kredytowej B. G. K. w stosunku do finansowania produkcji rzemieślniczej, **obserwujemy znaczny napływ zgłaszających się** do naszego Banku rzemieślników, którzyby chcieli w przyszłości z powyższych kredytów korzystać.

— **Jak się rozwija Bank Spółdzielczy Członków Związku Rzemieślników Chrześcijan?**

— Wybrany niedawno nowy Zarząd naszej instytucji czyni wszelkie starania, aby działalność jej odpowiednio usprawnić i rozwinąć. Opieramy się tak na funduszach członków naszej Spółdzielni, jakoteż na wspomnianych wyżej kredytach dyskontowych, uzyskiwanych z B. G. K., a następnie kredyt czerpiemy również z **Banku Polskiego,** który podobnie jak B. G. K. jest **w stosunku do nas bardzo liberalny;** korzystamy również z kredytów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

— Udzielamy kredytów pod zabezpieczenie wekslowe albo hipoteczne do wysokości 10.000 zł. przeważnie udzielane są kredyty w granicach od 2 do 3.000 zł. rocznie. Dotyczy to naturalnie kredytów pod dyskonto weksli klijentowskich, jakich udzielamy właścicielowi danego warsztatu rzemieślniczego do wykorzystania w ciągu roku. Najmniejsza suma przyznawanego kredytu dyskontowego waha się w granicach około 750 zł. W zakres działalności Banku wchodzą wszelkie czynności bankowe, jak inkaso i inne. Mamy nadzieję, iż właściciele warsztatów rzemieślniczych w interesie własnym będą nas popierali, co pozwoli nam w przyszłości na rozszerzenie naszych agend i otwieranie filij prowincjonalnych. Aby do tego dojść, muismy jednak wytężyć naszą energję w różnych kierunkach działalności bankowej. Przypuszczamy, iż w sprawie tej znajdziemy należyte zrozumienie i poparcie w sferach zainteresowanych. Wskazanem byłoby, aby rzemieślnicy z prowincji, przyjeżdżający do stolicy dla przeprowadzenia naprzykład odbioru pieniędzy od swych klijentów, powierzali nam tę czynność, na czem napewno nie stracą, przeciwnie zaoszczędzą na kosztach przejazdu i innych.

— **Jak się przedstawia wypłacalność w rzemiośle?**

— Stwierdzić należy, iż jest ona dość pomyślną. Właściciele warsztatów rzemieślniczych z własnych zobowiązań wekslowych wywiązują się dobrze i jeśli dadzą się od czasu do czasu zaobserwować protesty wekslowe, to dotyczą one w znacznej większości wypadków jedynie weksli klijentowskich.

— Prosiłbym jeszcze pana redaktora o podkreślenie, — zaznacza w końcu udzielonego nam wywiadu prezes J. Mencel, — iż nieszczęściem dla rzemieślnika jest kredyt, zużywany na cele nie produkcyjne a konsumcyjne, który go w następstwie zupełnie podrywa finansowo i prowadzi przeważnie do ostatecznej ruiny i likwidacji zakładu pracy. Rzemiosło, jeśli chce zdrowo pracować, musi się starać o uzyskiwanie kredytu przedewszystkiem obrotowego a w razie konieczności i inwestycyjnego, choć i co do tych kredytów winno przed staraniem się o nie rozważyć szczegółowo, jakie one stwarzają możliwości rozwojowe produkcji, czy się opłacają i czy je można w przyszłości bez naruszenia substancji majątkowej spłacić.

Ad. Minch.

Targi Rzemiosła Małopolski Wschodniej we Lwowie

W roku obecnym, po raz piętnasty z rzędu, życie gospodarcze Lwowa dozna znowu pewnego ożywienia. Czynnikiem, który to sprawi, są tradycyjne już Międzynarodowe Targi Wschodnie. Nie trzeba podkreślać, że Targi Wschodnie są pierwszorzędnym środkiem reklamowym, dającym sposobność wzajemnego poznania się producentowi i odbiorcy jego towarów. Stąd też Targi Wschodnie wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie, tak z jednej strony u przemysłowca, rzemieślnika lub kupca, jak z drugiej w szerokich rzeszach publiczności.

O ile chodzi o rzemiosło, to nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju impreza, jaką są Targi Wschodnie, stwarza dlań dogodną sposobność zaprezentowania przed nabywcą przedmiotów produkcji rzemieślniczej i wykazania jej wartości wysokiej próby. Najlepszym tego dowodem był

stosunkowo znaczny udział przedsiębiorstw rzemieślniczych w latach poprzednich w Targach Wschodnich.

Nie można jednak powiedzieć, aby rozproszenie eksponatów firm rzemieślniczych, po licznych pawilonach targowych pozwalało publiczności wyrobić sobie jaśniejszy pogląd na charakter, wartość i różnorodność wytwórczości, wchodzącej w zakres poszczególnych rzemiosł. Brakowi temu należało zaradzić.

Dlatego też w roku bież. Lwowska Izba Rzemieślnicza po porozumieniu się z Izbami Rzemieślniczemi w Stanisławowie i Tarnopolu, utworzyła Międzyizbowy Komitet Organizacyjny którego zadaniem jest doprowadzić do urządzenia w ramach XV. Targów Wschodnich — **Targów Rzemiosła województw Małopolski Wschodniej.** W skład Komitetu weszli przedstawiciele każdej z wymienionych Izb. Przewodniczącym Komitetu jest Prezes lwowskiej Izby Rzemieślniczej, p. Gustaw Pammer, sekretarzem Dyrektor tejże Izby p. dr. Adam Hamerski, zaś członkami są: wiceprezes Izby p. Ferdynand Hornung, radcowie p. Seweryn Gutkowski i inż. Władysław Matzke oraz z poza Izby p. inż. Józef Thorn. W skład Komitetu wchodzą również Prezydja Izb Rzemieślniczych w Stanisławowie w osobach pp. Prezesa Pozowskiego, Wiceprezesa Seibalda i Dyrektora Izby Gilewskiego oraz w Tarnopolu — Prezesa Niemca i Dyrektora Haasa, łącznie z kooptowanymi przedstawicielami rzemiosła z tamt. terenów.

Komitet Organizacyjny zdecydował się, ażeby Targom Rzemiosła zakreślić ramy, któreby odpowiadały potrzebom rzemieślników, zwłaszcza na obszarze Małopolski Wschodniej. Pertraktacje, przeprowadzone z Lwowską Izbą Przemysłowo-Handlową, która od lat trzech organizuje corocznie Targi Wschodnie, osiągając coraz to lepsze rezultaty, doprowadziły do uzyskania dla rzemiosła bardzo wydatnych zniżek w opłatach za stoiska oraz dodatkowe urządzenia, tak, że w tegorocznej imprezie targowej niemal każdy rzemieślnik może wziąć udział.

Należy podkreślić, że Międzynarodowemu Komitetowi organizacyjnemu Targów Rzemiosła chodzi przedewszystkiem o spopularyzowanie wśród rzemieślników tego rodzaju imprez, jako środka, który w sposób łatwy i każdemu rzemieślnikowi dostępny, pozwala zareklamować mu skutecznie swoje wyroby.

Chodzi również o to, aby tegoroczne Targi Rzemiosła były przeglądem całości produkcji rzemieślniczej we wszystkich odmianach rzemiosł, wykonywanych na terenie wschodnio-południowych województw. Nie powinno też zabraknąć żadnej gałęzi wytwórczości rzemieślniczej. Aby w jaknajszerszej mierze plan ten zrealizować i dać wszystkim zawodom możność zaprezentowania swoich wyrobów na Targach Rzemiosła, postanowiono tworzyć stoiska zbiorowe, urządzane przez zespoły kilku rzemieślników, lub cechy rzemieślnicze. W ten sposób nawet najsłabsze ekonomicznie firmy mogą wziąć udział w Targach i zaznaczyć o swojem istnieniu. Oczywiście, że obok stoisk zbiorowych będą stoiska indywidualne. Wypada przy tej sposobności zaznaczyć, że organizowanie w ten sposób Targów Rzemiosła, daje cechom okazję do wykazania ich aktywności i zdolności do pracy na polu gospodarczem. Niewątpliwie też cechy zechcą ze sposobności tej skorzystać.

Innym ważnym momentem w organizowaniu Targów Rzemiosła będzie rozmieszczenie eksponatów według grup branżowych, co z pewnością przyczyni się do korzystniejszego wyglądu wystawy. Pawilon Ziemskiego Banku Kredytowego zostaje przeznaczony w całości na eksponaty grupy stolarstwa meblowego (pokaz urządzonych wnętrz pokojów mieszkalnych). W pawilonie tym będzie też urządzone stoisko zawodu fotograficznego. W pawilonie centralnym znajdą pomieszczenie eksponaty rzemiosł, należących do grupy budowlanej, drzewnej i metalowej. W pawilonie Syndykatu wyroby grupy włókienniczej i skórzanej. W pawilonie Banku Przemysłowego — grupa spożywcza, zaś w Pałacu Sztuki stoisko cechu lwowskich introligatorów obok wystawy księgarskiej. Eksponaty rzemieślnicze będą umieszczone na specjalnie wydzielonych częściach wymienionych pawilonów. Należy wreszcie nadmienić, że na Targach Rzemiosła będą wystawione nie tylko gotowe wyroby, ale nastąpi pokaz wykonywania czynności rzemieślniczych w kolejnych fazach pracy.

Międzyizbowy Komitet prowadzi energiczną propagandę Targów Rzemiosła wśród rzemieślników i już obecnie można stwierdzić, że w rezultacie Targi Rzemiosła osiągną przewidywane rozmiary. Największą ilość wystawców tworzą firmy z miast wojewódzkich, jednakowoż są również liczne zgłoszenia firm miast prowincjonalnych.

Targi Rzemiosła we Lwowie powinny w tym roku stać się wielką rewją produkcji rzemieślniczej, ze strony zaś rzemieślników powinny spotkać się z największem zainteresowaniem i poparciem w formie licznych zgłoszeń udziału.

VI Targi Wołyńskie

Należy stwierdzić, iż samo życie wykazuje pożyteczność i celowość Targów Wołyńskich w Równem, tej emanacji kultury, właściwości gospodarczych, specyficznych warunków całego Wołynia.

Będąc wystawą wszystkich płodów rolniczych i przemysłowych oraz wytwórczości rzemieślniczej naszego regjonu, będąc jednocześnie pokazem wytworów innych dzielnic Polski, Targi Wołyńskie ułatwiają kontakt producenta z konsumentem, ułatwiają zbyt rolnikowi, pośredniczą w pozyskaniu nabywcy dla kupca. W ten sposób należycie spełniają swe zadanie.

Mimo lat kryzysowych, ilość tranzakcyj, zawartych na Targach, wzrasta z roku na rok. Równocześnie wzrasta zainteresowanie tą wielką imprezą gospodarczą, korzyści realne której są zupełnie jasne i niewątpliwe.

W roku bieżącym Targi zapowiadają się imponująco. O ilości wystawców, jacy zamierzają wziąć w nich udział, świadczy cyfra zgłoszeń, które wciąż napływają.

Izba Rzemieślnicza w Łucku zajmie cały duży pawilon. Wnętrze tego pawilonu będzie oryginalnie zaprojektowane i wykonane całkowicie własnemi siłami rzemiosła wołyńskiego. Zawartość wnętrza będzie ciekawie ujętym przeglądem wytwórczości rzemieślniczej Wołynia.

Dwutygodniowy okres trwania VI Targów Wołyńskich w Równem stanie sią jedną wielką atrakcią dla Wołynia.

NASZE MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁN.

W dniu 29 lipca r. b. powtórnie bawił w Warszawie wraz z małżonką p. **P. Paradziński,** vice-prezes Federacji Przemysłowców i Kupców Polskich w Detroit (U. S. A.), który poświęcił blisko pół dnia czasu na szczegółowe zwiedzenie **wzorowni wyrobów rzemieślniczych w Izbie Rzemieślniczej w Warszawie** oraz zapoznanie się z cenami eksportowemi tych wyrobów, wraz z uwzględnieniem możliwości wywozu tych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pan Prezes Paradziński w rozmowie z referentem **Biura Organizacyjno - Handlowego Rzemiosła** (B. O. H. R.) przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie oraz z **przedstawicielem Redakcji tyg. „Rzemiosło“** wyrażał niejednokrotnie swój podziw dla nadwyraz bogatego asortymentu wyrobów polskiego rzemiosła oraz **rewelacyjnych wprost cen eksportowych,** które nawet po uwzględnieniu bardzo wysokich amerykańskich ceł wwozowych (często dochodzących do 150 proc. od wartości towaru), jeszcze umożliwiają sprzedaż polskich wyrobów rzemieślniczych na rynku amerykańskim zarówno wśród tamtejszej Polonji jak i rdzennych Amerykanów. Z rozmów tych wynikało, że **kalkulacja sprzedaży obliczona może być nawet na 20 do 25 proc. zysku brutto w handlu hurtowym i detalicznym** (łącznie w Ameryce).

Nie od rzeczy będzie wymienić te rodzaje wyrobów, jakie specjalnie nadają się do eksportu na rynek Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

A więc przedewszystkiem **artystyczne wyroby rzeźbione i zdobnicze z drzewa,** o charakterze tak regjonalnym (zakopiańskim, huculskim itp.), jak i ogólnie użytkowym (zabawki, szachy, gry itp.). Ceny tych wyrobów na eksport wahają się już od 4 gr. (drobne wisiorki pamiątkowe), do 8—10 zł. (szkatułki, pudełka, przybory do papierosów, albumy itp.), a po uwzględnieniu cła w wysokości 50—60 proc. i stosunkowo niskich kosztów transportu (drobnica) umożliwiłyby uzyskanie cen detalicznych w wysokości od 0,05 do 3—4 dolarów, co na tamtejszym rynku odpowiada w zupełności poziomowi normalnych cen na te wyroby. W dziedzinie tej króluje dotychczas w Ameryce chińska galanterja drzewno-papierowa o znacznie mniejszym poczuciu smaku, często wątpliwej wartości artystycznej. Wyroby te we wzorowni Izby Rzemieślniczej w Warszawie (ul. Królewska 23) reprezentowane są przez **Spółdzielnię Podhalańską Wyrobów Artystycznych w Zakopanem,** powstałą z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Duże zainteresowanie wzbudziły również artystycznie malowane zabawki płaskie z drzewa, przedstawiające wszelkiego rodzaju zwierzęta, które, zdaniem Pana Prezesa Paradzińskiego, **znajdą napewno zbyt do przedszkoli dla dzieci dla nauki o życiu przyrody i zwierząt.** Zabawki te, wykonane przez znanego instruktora p. **Dukaczewskiego,** są może nieco zadrogie, lecz przy pewnej mechanizacji ich malowania oraz masowej produkcji niewątpliwie udałoby się ceny znacznie obniżyć, aby dostosować się do możliwości zbytu na rynku amerykańskim.

Niemniejszem uznaniem cieszą się w Ameryce (dokąd już wielokrotnie były eksportowane) harmonje koncertowe i ludowe, produkowane przez znaną w Warszawie wytwórnię p. **Stamirowskiego.** Mimo cła w wysokości 40 proc. od wartości, mogą one skutecznie konkurować dzięki swojej wysokiej jakości z towarami włoskiemi, czeskiemi i niemieckiemi. Firma Stamirowskiego przygotowuje obecnie artykuły eksportowe, których ceny przy produkcji masowej będą mogły być tak skalkulowane, że harmonje jak i harmonijki ustne dorównywać będą swemi cenami do produktów wyżej wymienionych krajów.

Poważnym artykułem eksportu mogą stać się **termometry polskie,** wyrabiane przez **B-ci Strosznajder** w Warszawie, które jedynie po dokonaniu zmiany skali Celsjusza na Farenhajta, co wyniosłoby około 10 gr. na sztuce, z **powodzeniem znajdą zbyt na rynku amerykańskim,** gdzie mimo znacznego stosunkowo cła (80 proc.) mogą być sprzedawane po 50 centów, co odpowiada tamtejszej cenie na rynku detalicznym.

Duży zbyt dla gospodarstw domowych znalazłyby również korkownice **do butelek** oraz **krany do beczek i klamry drewniane do bielizny,** wyrabiane przez zakład tokarski **J. Nadolnego,** które przy cle około 60 proc., jeszcze z powodzeniem mogłyby być sprzedawane po 45—50 centów, zaś klamry do bielizny po 10 centów za tuzin.

Niemniejsze zainteresowanie u p. prezesa Paradzińskiego wzbudziły **torebki damskie;** nie ulegają one na rynku amerykańskim wszechwładnym wpływom mody (przeważa typ większy — gospodarski — szyty skórą w rodzaju ludowych). Dobra torebka w Ameryce kosztuje w hurcie około 9 dolarów, wówczas gdy polska torebka w artystycznem wykonaniu łącznie z cłem o wysokości do 50 proc., nie przekroczyłaby ceny 4—5—6 dolarów na rynku detalicznym w Ameryce. Torebki jednak muszą być

wewnątrz wykończone skórą, co zresztą w naszych warunkach jest dość łatwe i nie podniosłoby wiele ich ceny.

Duże zainteresowanie wzbudziły **torebki damskie,** dostarczone w ładnym asortymencie przez zakład rymarski p. **Furmańskiego.** Podkreślić należy, iż specjalną uwagę zwracały torebki białe do mycia wodą z mydłem lub mlekiem, jako tanie akcesorja do sukien letnich lub wizytowych, zwłaszcza dla młodych panienek.

Wreszcie rękawiczki damskie, mimo dużego cła (około 70 proc.) znajdują chętnych nabywców i umożliwiają zysk brutto w hurcie i detalu łącznie około 60 proc. Nadmienić należy, że rękawiczki fantazyjne (zdobione) opłacają dodatkowe cło za ozdoby w wysokości 33 i jedna trzecia proc. od pary.

Poważny zbyt znaleźć mogą, mimo wysokiego cła (90 proc. od wartości) również ręcznie **haftowane firanki,** których bogaty asortyment we wzorowni przedstawiła pracownia firmy **Hohberg.** Ceny tych firanek na rynku amerykańskim dochodzą do 20—25 dolarów za okno.

P. Prezes Paradziński jest z zawodu jubilerem, posiadającym kilka własnych składów w Ameryce, to też specjalnem zainteresowaniem darzył wyroby polskich złotników, jubilerów i bronzowników. Mimo wysokiego (110 proc. cła) **znaleźć mogą zbyt papierośnice srebrne a nawet złote** (80 proc.), które gatunkiem, solidnem wykonaniem i bogatym asortymentem wzoru **biją lokalny produkt amerykański,** a ceną osiągają możliwości względnej konkurencji z cenami miejscowych wyrobów. Gdyby udało się opłacać cło wwozowe, wyłącznie od fasonu (wzór i robocizna) a zapłatę za surowiec (srebro) otrzymywać w srebrze (w formie zwrotu wagi surowca), to zdolności konkurencyjne polskich papierośnic a także i innych wyrobów srebrnych (puderniczki, scyzoryki, lusterka, ramki, nożyki, łyżeczki i łyżki, sztućce, galanterja itp.) wzrosłaby o około 100 proc. **(Siemiatycz i Janowski, Krupski i Matulewicz).**

Duży zbyt z wyrobów jubilerskich mogą znaleźć kolczyki, broszki i pierścionki z koralami (w pazurkach), które w Europie moda dawno zarzuciła a w Ameryce są one bardzo poszukiwane; koszt tych wyrobów w Polsce umożliwiłby sprzedaż na rynku amerykańskim z zyskiem około 30—40 proc.

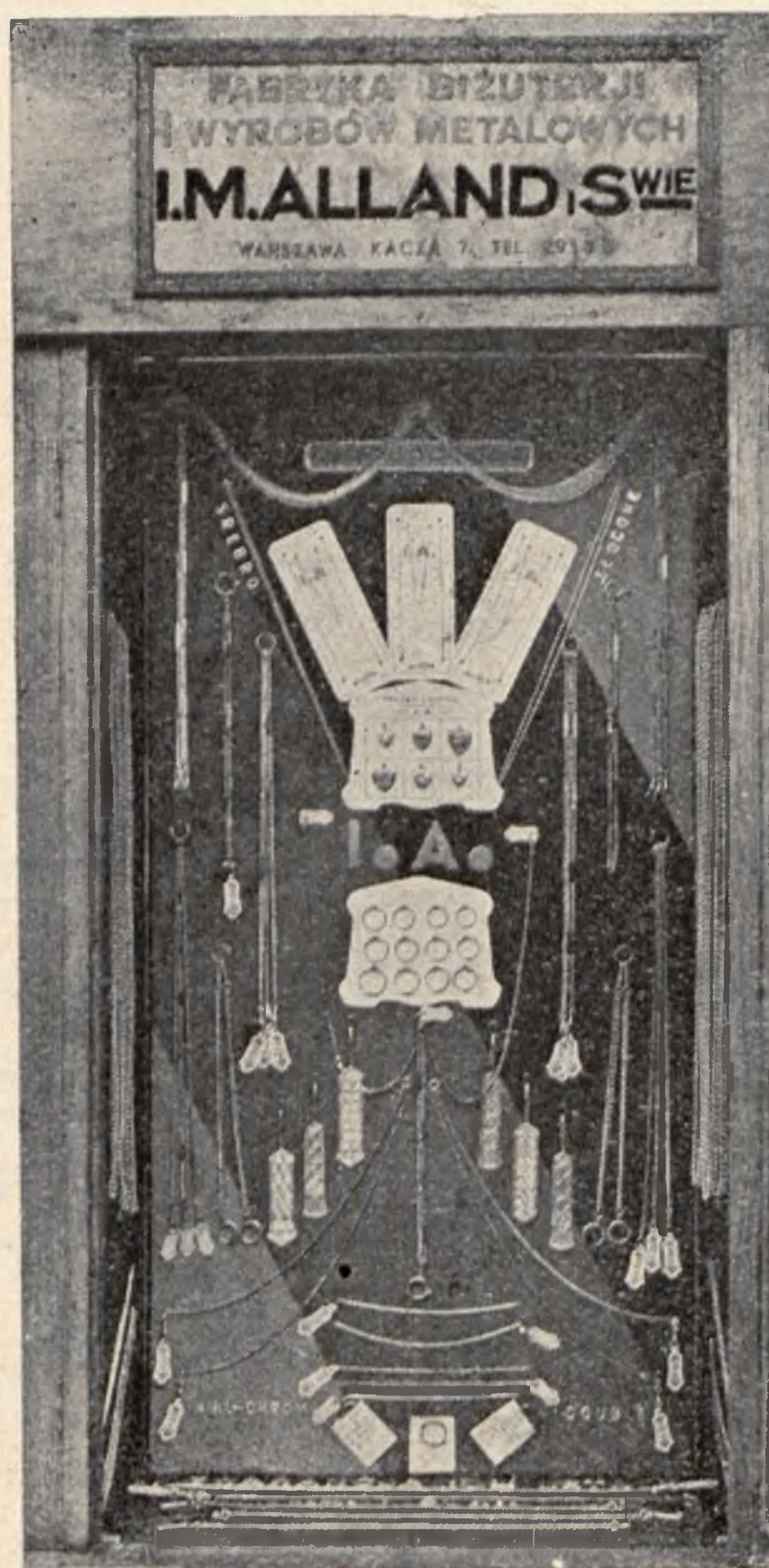
Podobnie wielki zbyt znajdą w Ameryce medaliki (dewocjonalja) i łańcuszki srebrne oraz złote, których łącznie rocznie możnaby sprzedać około pół miljona sztuk, co nie jest do pogardzenia dla naszych złotników i jubilerów. Pan Paradziński bliżej interesował się zwłaszcza **łańcuszkami,** produkowanemi przez firmę **I. M. Alland i Synowie w Warszawie.**

Podkreślić należy, iż nie znajdą zbytu polskie bransoletki (w Ameryce są używane tylko sztywne koła) i dewizki do zegarków (te ostatnie noszone są przeważnie na ręku), co również powinni wziąć pod uwagę pp. jubilerzy, gdyż ceną i jakością wyrobu można konkurować z produkcją lokalną, ale należy wzory przystosować do amerykańskich upodobań.

Nawet artykuły żywnościowe znajdą łatwy zbyt — zwłaszcza polska czekolada, której cena może konkurować z amerykańską (najtańsze gatunki około 50 centów za 1 kg.), a jakość przewyższa lokalną zarówno w smaku jak i asortymencie, nie mówiąc już o cenie (wyższe gatunki lokalne kosztują około 7 dolarów za 1 kg.). Wśród firm, reprezentujących rzemieślniczą wytwórczość czekoladową, wchodzi tu w grę przedewszystkiem wytwórnia p. f. **„Rona“** p. **M. Brodkiera,** prezesa Cechu Zrzeszonych Cukierników w Warszawie. O szynkach i wędlinach nie wspominamy, gdż od wielu lat są już do Ameryki eksportowane.

Pan Prezes Paradziński prosił przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Warszawie o przesłanie szczegółowych cenników wraz z fotografjami wyrobów, które interesują rynek amerykański, zdając sobie sprawę z trudności dostarczenia ze względu na ich wysoki koszt dla polskiego rzemieślnika, oraz obiecał wzajemnie podawać ceny i wzory, żądane przez rynek amerykański, wyrażając przekonanie, że przy stałym i wzajemnym życzliwym kontakcie wyroby rzemieślnicze z Polski już w późnej jesieni roku bieżącego powinny się znaleźć w rękach obywateli Nowego Świata, gdyż zamówienia z Ameryki na artykuły interesujące jej rynek nie ulegają wątpliwości.

Ad. Minch.



Gablota z wyrobami f. I. M. Alland i Synowie na „Pociągu Wystawie Wytwórczości Krajowej“.

Wśród zakładów rzemieślniczych przygotowanych do eksportu

W związku z wizytą p. **P. Paradzińskiego,** vice-prezesa Federacji Kupców i Przemysłowców Polskich w Ameryce, i z wysuniętemi przez niego możliwościami ekspanzji naszych fabrykatów rzemieślniczych na rynek amerykański, zwróciliśmy się w tej sprawie do szeregu właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych o ich opinje. Oto, co mówią przedstawiciele rzemiosła, zainteresowani w eksporcie własnych wytworów:

PAN PREZES FURMAŃSKI, znany działacz społeczny, oraz wybitny fachowiec branży wyrobów skórzanych i skórzano - galanteryjnych, którego przedsiębiorstwo jest chlubnie zapisane w kartach rzemiosła polskiego, zaznaczył:

— Doceniam w pełni znaczenie zdobycia rynków zagranicznych dla naszej produkcji a tem samem zupełnie ustosunkowuję się pozytywnie również i do kwestji eksportu do St. Zjedn. Am. Północnej. Zaznaczam jednak, że mój entuzjazm jest w tym wypadku bardzo krytyczny, t. zn. pozbawiony złudzeń specjalnych możliwości.

Jako materjał eksportowy traktuje p. Prezes Furmański całą swoją wytwórczość, t. zn.: uprzęże, siodła, artykuły podróżne, myśliwskie, sportowe i galanteryjne.

Na pytanie nasze: „Czy **właściwem jest rzucenie całego materjału wytwórczego na obcy — nieznany rynek?**" — pada odpowiedź p. Prezesa Furmańskiego:

— Asortyment mego towaru eksportowego musi być wszechstronny — od cywila do żołnierza i konia.

Należy zaznaczyć, że f-ma **Furmański w Warszawie** istnieje od r. 1910, t. zn. istnieje już lat 25, wykazując stałe tendencje rozwojowe. Punktem kulminacyjnym poza rokiem 1914 jest i rok obecny, w którym f-ma powiększyła znacznie swoje warsztaty, dostosowując je do nowoczesnych form wytwórczości.

Na pożegnanie rzuca jeszcze p. Prezes:

— Proszę pamiętać o tem, że nie opuściłem jeszcze żadnej placówki pracy, a jeżeliby Ameryka okazała się odpowiednim terenem dla eksportu moich towarów, to warsztat mój jest w stanie podołać nawet największym zamówieniom!

* * *

Pan **STANISŁAW ALLAND** współwłaśc. f. **I. M. Alland i S-wie,** stwierdza gotowość firmy do wzięcia udziału w eksporcie, zaznaczając jednak, że przez wzgląd na konieczność dokonania całego szeregu inwestycyj, **byłaby w tym wypadku konieczna pomoc Rządu w formie przyznawania premij wywozowych.**

Nalezy zaznaczyć, że f-ma I. M. Alland i S-wie jest na rynku polskim **największą fabryką biżuteryjną,** której produkcja jest **wszechstronną.** Obejmuje ona fabrykację **wszelkich łańcuszków** (na szyję, do zegarków i kluczyków) oraz obrączek, pierścionków, bransoletek, wisiorków, kolczyków itp. ze srebra, dublé, chrome, mosiądzu, niklu, alpacci i żelaza. Ostatnio firma uruchomiła ponadto **trzy maszyny do wyrobu specjalnych łańcuszków, dotąd sprowadzanych wyłącznie z zagranicy.**

* * *

Pan **ELJASZ GŁOWICZOWER,** starszy cechu Zrzeszonych Jubilerów, Złotników i Grawerów, który piastuje to stanowisko od pięciu lat, t. j. od chwili powstania cechu, informuje nas, jak następuje:

— Kwestja eksportu żywo interesuje zarówno mnie, jak i wszystkich członków cechu, znalezienie bowiem rynku zbytu jest palącą kwestją życia tysięcy rodzin. Pauperyzacja mas rzemieślniczych, jej niski poziom stopy życiowej mógłby w tym wypadku ulec zmianie, a wysunięte przez p. prezesa Paradzińskiego możliwości uzyskania zwrotu należności za surowiec w formie surowca, są bardzo korzystne dla rzemieślników. Do chwili obecnej rzemieślnik jest na tyle biedny, że nie jest w stanie zakupić droższego kruszcu (np. złota), pracuje więc używając srebra, wyrabia rzeczy szablonowe, nie sili się

na nowe fasony, uważa bowiem, że nie warto pracy tej poświęcać dla stosunkowo mało wartościowego kruszcu, jak srebro.

Z chwilą otrzymania szlachetniejszego kruszcu, jego ambicja wzrośnie i zmusi go do bardziej twórczej pracy.

Możliwości eksportowe, stwierdza p. prezes Głowiczower, są wielkie, gdyż rzemieślnik polski jest siłą wysoce wykwalifikowaną, a że warsztaty nasze są mało zmechanizowane, wartość fabrykatu jest wyższa.

Zaznacza również p. Prezes, że inicjatywa Związku Izb Rzemieślniczych napawa rzemieślnika ufnością i wdzięcznością. Stwierdza jednak, że przy Biurze Org. Handl.-Rzem. powinna zaistnieć w chwili zaktualizowania kwestji eksportu rada specjalistów w każdej dziedzinie, która kontrolowałaby eksportowany towar pod względem jego wartości.

Na zakończenie dodaje p. Prezes, że na najbliższem zebraniu cechu kwestja eksportu wyrobów złotniczych będzie szeroko omawiana.

* * *

PAN MICHAŁ BODKIER oświadcza: „Cały świat cukierników skierował w tej chwili swój wzrok na eksport. **Możliwości eksportowe są wielkie,** nie tylko do Ameryki, ale prawie do wszystkich krajów europejskich i poza europejskich. Czekolada polska jest jedną z najlepszych w świecie, a już bezsprzecznie najtańszą. Najdobitniejszym dowodem tego są m. in. głosy fachowców wypowiedziane na Kongresie Cukierników w Pradze Czeskiej".

Z zapałem i entuzjazmem wyraził się też p. Bodkier o poczynaniach Zw. Izb Rzem., twierdząc, że **podobne jak dziś ustosunkowanie się rzemieślników stwarza impuls** do pracy. Żegnamy p. Bodkiera serdecznie, gdyż rzeczywiście wiele trudu położył na polu prac dla rzemiosła jako organizatora cechu i inicjator **Centralnej Zawodowej Szkoły Cukierniczej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.**

Uproszczone księgi handlowe

Zbliża się termin wymiaru, a co za tem idzie i termin płatności państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1935, — (wymiar ma być ukończony do dn. 15 sierpnia b. r.. I znów, jak to zresztą bywa po wymiarze, władze wymiarowe otrzymają pewną ilość (większą lub mniejszą od roku ubiegłego) odwołań od płatników, którzy się będą czuć pokrzywdzeni wymiarem podatku.

Czy nie lepiej byłoby jednak tak dla jednej, jak i dla drugiej strony, aby tych odwołań było jaknajmniej? Sądzimy, że tak.

Dałoby się to zrealizować jedynie pod warunkiem zaprowadzenia w szerszym rozmiarze ksiąg handlowych (uproszczonych). Uproszczone księgi handlowe mogą być zaprowadzone w ciągu całego roku 1935. Izby Rzemieślnicze, a nadto Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa 14) oraz Związek Księgowych w Polsce (Złota 6) wraz z Oddziałami prowadzą rachunkowość dla wielu warsztatów rzemieślniczych tudzież propagandę w kierunku jaknajliczniejszego zaprowadzenia księgowości przez sfery rzemieślnicze.

Cena oprawnego kompletu ksiąg uproszczonych wraz z instrukcją, o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) — zł. 5.50

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) — zł. 7.—

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 str.) — zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości zł. 2.

O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa sprawa znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dnia 29 stycznia 1935 r. L. Dr. 3817/35, w którym Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko i zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

SKRZYNKA POCZTOWA.

P. Paweł Jung w Tuczynie, pow. rówieński.

Odpowiedź na zapytanie jest identyczna z odpowiedzią, udzieloną w numerze 31 tyg. „Rzemiosło" — Cechowi Stolarskiemu w Siewierzu.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

1) W Dz. U. R. P. z dnia 17 lipca 1935 r. Nr. 50, poz. 336 ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 12 czerwca 1935 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucyj ubezpieczeń.

2) Na podstawie omawianej ustawy z dnia 10 marca 1932 r. (przed ogłoszeniem jednolitego tekstu) zostało wydane rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych oraz cały szereg dalszych zarządzeń i okólników Ministerstwa Skarbu.

O powyższych zarządzeniach i okólnikach informowaliśmy obszernie czytelników tygodnika „Rzemiosło" w Nr.Nr. 18, 19, 22, 25, 26 i 27 z roku 1935.

3) Obecnie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dn. 20 lipca 1935 r. Nr. 20, poz. 479 — został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 16 lipca 1935 r. LDV 24006/I/35 **w sprawie wyjaśnienia do rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.**

Podajemy treść powyższego okólnika:

Do
wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że pomimo wyjaśnień nie wszystkie izby i urzędy skarbowe jednolicie interpretują przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. W związku z tem Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

1) Przez równowartość przypisu rozumieć należy sumę uiszczeń w danym podatku, dokonanych w ciągu 1934/35 r., której wysokość równa się conajmniej sumie podatku przypisanego w roku 1934/35 bez względu na to, czy uiszczenia te zarachowane zostały na pokrycie bieżącego przypisu, czy też na zaległości lat poprzednich. Np. płatnikowi przypisano w r. 1934/35 podatek dochodowy z dz. I w sumie 1.000 zł. W roku tym płatnik uiścił na ten podatek (w kapitale) 1.000 zł., z których 300 zł. zarachowano na pokrycie przypisu z roku 1934/35, a 700 zł. na zaległości z roku 1929. Ponieważ suma uiszczeń jest nie mniejsza od sumy przypisu, płatnik dopełnił warunku uiszczenia równowartości przypisu. Gdyby tenże płatnik uiścił tylko 800 zł., z których 300 zł. byłoby zarachowane na pokrycie przypisu z roku 1934/35, reszta zaś na zaległości, to do równowartości winien płatnik dopłacić tylko 200 zł. (800+200=1.000) oraz przypadające odsetki pomimo, że zaległość w roku 1934/35 wynosi 700 zł. Zarazem nadmienia się, że zgodnie z przepisami art. (1) § 7 dopłacona suma 200 zł. winna zostać zarachowana na zaległość z r. 1934/35, pozostała zaś po tem zarachowaniu zaległość (500 zł.) korzysta z odroczenia do dnia 31 marca 1936 r. (§ 8).

2) Na rozmiar umorzenia zaległości, pochodzących z okresów z przed dn. 1 kwietnia 1933 r. w myśl ust. (1) § 3, mają wpływ jedynie wpłaty i ewentualne odpisy, dokonane w okresie do dnia 31 marca 1935 r. oraz wpłaty z tytułu różnicy do równowartości przypisu z r. 1934/35, dokonane w terminach ulgowych, przewidzianych w § 7. Natomiast inne wpłaty, dokonane po dniu 31 marca 1935 r., na rozmiar umorzenia wpływu nie mają i mogą być przyjęte albo na poczet zaległości odroczonych, z bonifikatą przewidzianą w § 9, albo też, na żądanie płatnika, mogą mu być zwrócone, o ile nie posiada on zaległości w innych podatkach, ulgom niepodlegających.

Przykład: Zaległość płatnika w podatku dochodowym na dzień 1 kwietnia 1933 r. wynosiła 1000 zł.; w roku 1933/34 płatnik w całości zapłacił podatek przypisany mu w tym roku oraz 200 zł. na pokrycie zaległości; w roku 1934/35 przypisano płatnikowi 800 zł., na co płatnik uiścił tylko 500 zł. Na dzień 1 kwietnia 1935 r. zatem zaległość płatnika wynosiła 1.100 zł.

Porównując w tym stanie zaległość na dzień 1 kwietnia 1935 r., okaże się, że ta pierwsza uległa zwiększeniu o 100 zł. Narazie zatem płatnikowi, zgodnie z przepisem ust. (1) § 3, żadne umorzenie nie przysługuje. Płatnik jednak dopłaca w terminie ulgowym (§ 7) brakującą do równowartości przypisu w r. 1934/35 sumę 300 zł. i w ten sposób uzyskuje zmniejszenie zaległości na dzień 1 kwietnia 1933 r. w porównaniu z zaległością na dzień 1 kwietnia 1935 r. (1.000 zł. i 800 zł.). Stosownie zatem do podanego na wstępie wyjaśnienia, płatnik nabywa prawo do umorzenia połowy zaległości. Gdyby jednak płatnik oprócz owych 300 zł. zapłacił po 31 marca 1935 r. jeszcze 60 zł. na poczet zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r., aby w ten sposób przez zmniejszenie jej o przeszło 25% uzyskać prawo do całkowitego umorzenia reszty, to wpłata taka jest bez znaczenia i większego umorzenia niż połowy zaległości płatnik przez nią nie zyskuje.

3) Jeżeli zaległość istnieje wyłącznie w dodatkach na rzecz samorządów, np. z tego powodu, że płatnik zaległości w podatkach państwowych pokrywał świadczeniem w naturze, wówczas zaległość w dodatkach korzysta z takich samych ulg i na takich samych warunkach, z jakich korzystałaby, gdyby stanowiła ona zaległość nie na rzecz samorządów, lecz na rzecz Skarbu Państwa.

4) Koszty egzekucyjne, przypadające od zaległości umorzonych lub odroczonych, nie podlegają umorzeniu, lecz winny być od płatnika ściągnięte przy sposobności najbliższej dokonywanej u niego egzekucji, o ile nie zostaną przez niego wcześniej dobrowolnie uiszczone.

5) Przewidziany w §§ 4 i 5 warunek dobrowolnego płacenia w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 przypisywanego w tych latach podatku obejmuje również zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu i przedpłaty na podatek dochodowy.

(—) **Dr. J. Lubowicki**
Zastępca Dyrektora Departamentu.

Memorjał Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

w sprawie świadectw przemysłowych dla rzemieślników, sprzedających wyroby własnych warsztatów na targach i jarmarkach

wniesiony
Do
Ministerstwa Skarbu.

Na skutek wniesionego przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. memorjału z dnia 21 stycznia 1935 r. L. Pr. 7/46/34 — Ministerstwo okólnikiem z dnia 6 marca 1935 r. L. D. V. 3403/4/35 zwolniło rzemieślników, prowadzących warsztaty (pracownie rzemieślnicze) na podstawie świadectw przemysłowych VIII kategorji przemysłowej (Cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o pod. przem.) i posiadających karty rzemieślnicze, od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych kategorji handlowej na sprzedaż wyrobów swoich warsztatów na rynkach w dni targowe i jarmarczne. Związek Izb stwierdził, że urzędy skarbowe na terenie Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie oraz Izby w Białymstoku komentują powyższe generalne zarządzenie ministerjalne, zdaniem naszem, zupełnie nie właściwie.

Urzędy skarbowe wychodzą z założenia, iż przytoczone wyżej generalne zarządzenie ma charakter zarządzenia ulgowego, jako wydanego na podstawie art. 39 ustawy o podatku przemysłowym.

Takie stanowisko władz skarbowych jest sprzeczne z postanowieniami art. 1, 11 i 20 powołanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym, gdyż sprzedaż wyrobów własnych warsztatów rzemieślniczych nie tylko w dni targowe i jarmarczne, lecz nawet na jarmarkach, trwających dłużej niż trzy dni, nie można uznać za oddzielne zakłady handlowe.

Z uwagi na wytworzoną sytuację, która wywołała zrozumiałe poruszenie w sferach rzemieślniczych, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. gorąco prosi Ministerstwo Skarbu o wydanie zarządzenia, któreby zasadniczo uregulowało poruszone przez nas zagadnienie w sposób, nie wzbudzający już żadnych wątpliwości.

Szczegółowe uzasadnienie naszego stanowiska znajduje się w załączonym do niniejszego osobnym referacie.

UZASADNIENIE.

Określenie oddzielnych zakładów i przedsiębiorstw.

Czy sprzedaż wyrobów własnych warsztatów rzemieślniczych w dni targowe i jarmarczne w miejscowości, w której znajduje się warsztat rzemieślniczy lub poza tą miejscowością tej samej klasy miejscowości lub wyższej, względnie niższej klasy miejscowości jest oddzielnym zakładem handlowym w rozumieniu art. 11 ustawy o pod. przemysłowym?

Nie ma podstaw prawnych do uznania za oddzielny zakład handlowy, gdyż pojęcie oddzielnego zakładu łączy się z zajmowaniem pomieszczenia.

1) **art. 11 ustawy** — Za oddzielny zakład handlowy uważa się osobne stałe lub ruchome zamknięte lub otwarte pomieszczenia, lub część takiego pomieszczenia, w którem prowadzi się handel towarowy.

2) **Określenie zakładu, na które ustawowe można nabyć świadectwo przemysłowe IV kategorji handlowej.**

Drobna sprzedaż towarów spożywcom, dokonywana z niewielkich pomieszczeń, nie posiadających ani wyglądu, ani charakteru pokoju.

3) **art. 26 ustęp 2 ustawy.** Wydane w roku ubiegłym rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 14 września 1934 r. (§§ 87—98) zaliczyło cały szereg zakładów do odpowiednich kategoryj świadectw przemysłowych. W rozporządzeniu tem oczywiście wzmiankowana sprzedaż (1) nie została uznana za oddzielny zakład handlowy, pomimo, iż sprawa jest znana Ministerstwu Skarbu jeszcze od roku 1923.

4) **art. 20 ustawy.** Artykuł ten postanawia, że sprzedaż towarów na targach i jarmarkach, trwających dłużej niż trzy dni, wtedy uznaje się za przedsiębiorstwo, wymagające wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego, o ile przedsiębiorstwo zbywające towary nie przedstawi dowodu wykupienia świadectwa przemysłowego z tytułu posiadania zakładów, określonych w art. 11, 12, 13 i 15.

5) **art. 5 ustawy.** Z uwagi na postanowienia art. 20 ustawy staje się zrozumiałem, dlaczego ustawa, przy określaniu, co należy uznać za obrót, podlegający opodatkowaniu, postanawia: „za obrót w przedsiębiorstwach przemysłowych — uważa się sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, tak sprzedane za gotówkę, jak i wymienione lub sprzedane na kredyt, oraz użyte do wykonania umów o roboty i dostawy, **łącznie z przychodem brutto, uzyskanym ze sprzedaży na jarmarkach, względnie targach**".

6) **Orzecznictwo N. T. A.:**

Z przepisu art. 11 ustawy wynika, **że istotnym warunkiem do uznania danego zakładu za oddzielny zakład handlowy jest, by w pomieszczeniu odpowiadającym warunkom tego przepisu był** prowadzony handel lub były dokonywane operacje handlowe (wyrok z dn. 10 października 1933 r. L. Rej 9961/31).

7) **Orzecznictwo Sądu Najwyższego:**

a) Pod pojęciem „pokój", użytem w taryfie, należy rozumieć **każde pomieszczenie,** które ze względu na swą budowę i zabezpieczenie od wpływów atmosferycznych nadawałoby się do zamieszkania (wyrok z dn. 14 października 1930 r. K. II 759/30).

b) Pomieszczenia stanowiącego stragan, oddzielonego od innych straganów siatką drucianą, nie można, pomimo, że znajduje się pod ogólnym szklanym dachem, uważać za pomieszczenie, **mające wygląd lub charakter pokoju, zwłaszcza w wypadku, gdy nie posiada ono ani okna, ani sufitu, ani pieca.**

W n i o s k i:

Sprzedaż wyrobów produktów własnego zakładu (warsztatu) rzemieślniczego — nie może być uznane za oddzielny zakład handlowy, wymagający nabycia odrębnego świadectwa handlowego, o ile warsztat rzemieślniczy jest zaopatrzony w odpowiednie świadectwo kategorji przemysłowej. Powyższe dotyczy wypadków sprzedaży:

a) w dni targowe i jarmarczne w tej samej miejscowości, w której znajduje się zakład rzemieślniczy;
b) w innych miejscowościach, poza siedzibą warsztatu rzemieślniczego, przyczem miejscowość klasy wyższej czy niższej nie odgrywa najmniejszej roli;
c) na jarmarkach, trwających 3, względnie więcej dni.

U w a g a: Sprzedający tego rodzaju towary obowiązany jest przedstawić władzy skarbowej dowód wykupienia świadectwa kategorji przemysłowej na warsztat rzemieślniczy wg. miejscowości znajdowania się tego warsztatu.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW KOMUNIKACJI I SKARBU

z dnia 20 lipca 1935 r.
o umorzenie nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy.

Na podstawie art. 23 ust. (2) ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 45, poz. 352) w brzmieniu, ustalonem art. 96 pkt. 2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976)), zarządza się, co następuje:

§ 1. Upoważnia się wojewodów (Komisarza Rządu na m. st. Warszawę) do umarzania w całości lub w części w porozumieniu z właściwymi dyrektorami izb skarbowych nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy, wymierzonych na podstawie ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 81) za lata budżetowe 1931/32 i 1932/33, jeżeli zaległość płatnika nie przekracza kwoty 1000 zł.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Komunikacji
(—) **M. Butkiewicz.**
Minister Skarbu
(—) **Wł. Zawadzki.**
(Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 371).

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.